

## UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 16 lipca 2012 roku powodowie M. K. i J. K. (1) wnieśli o zasądzenie solidarnie od pozwanego Towarzystwa (...)

i (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. kwoty 199 000 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 22 listopada 2011 roku tytułem odszkodowania za szkodę powstałą w dniu 8 października 2011 roku w budynku mieszkalnym położonym w B. przy ulicy (...). Ponadto wnieśli o zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego według norm prawem przewidzianych.

W uzasadnieniu podali, iż z pozwanym Towarzystwem powódkę łączy umowa ubezpieczenia budynku mieszkalnego przy ulicy (...), której górną granicę odpowiedzialności określono na 418 000 złotych. Na podstawie tej umowy pozwany udzielał stronie powodowej ochrony ubezpieczeniowej w okresie od 18 marca 2011 roku do 17 marca 2012 roku. W dniu 8 października 2011 roku doszło do pożaru przedmiotowego budynku. Pozwany wypłacił powodom łącznie kwotę 92 036,95 złotych tytułem odszkodowania.

W ocenie powodów kwota ta jest zaniżona i nie odpowiada rzeczywistej wartości prac koniecznych do usunięcia skutków pożaru. Powodowie zakwestionowali sposób wyliczenia powierzchni użytkowej budynku objętego ubezpieczeniem, podali iż przyznane odszkodowanie nie obejmuje wszystkich wydatków związanych z pożarem budynku, zaś pozwany wypłacił odszkodowanie jedynie w kwocie netto wynikającej ze sporządzonych na jego zlecenie kosztorysów. Wypłata odszkodowania w zaniżonej kwocie jest również następstwem przyjęcia przez pozwanego zasady proporcjonalności w związku

z niedoubezpieczeniem budynku. Wynikający z zapisów umowy obowiązek podania sumy ubezpieczenia odpowiadającej wartości odtworzeniowej budynku ubezpieczonego stanowi, zdaniem powodów, niedozwoloną klauzulę umowną, także w tej części, w której nakłada obowiązek kontroli zmiany wartości nieruchomości w toku trwającej umowy ubezpieczenia.

(pozew k. 2-9)

Postanowieniem Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 13 listopada 2012 roku powodowie zostali zwolnieni od kosztów sądowych w części, tj. ponad kwotę 1 500 złotych.

(wniosek o zwolnienie od kosztów sądowych k. 4; postanowienie k. 120-121)

W odpowiedzi na pozew z dnia 18 grudnia 2012 roku pozwany (...) S.A. z/s w W. wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powodów na rzecz pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu odpowiedzi na pozew pozwany wskazał, iż powództwo jest bezzasadne i nieudowodnione. Pozwany przyznał, iż zawarł z powódką M. K. umowę ubezpieczenia budynków i lokali prywatnych na warunkach wskazanych w uzasadnieniu pozwu, zaś po zgłoszeniu szkody i dokonaniu wizji lokalnej wypłacił powodom odszkodowanie w w/w kwocie, przy czym, zdaniem pozwanego, większość śladów mogących być pomocnych w ustaleniu przyczyny pożaru zostało zatartych z uwagi na uprzątnięcie miejsca zdarzenia. Zdaniem pozwanego, nie ma podstaw do kwestionowania warunków umowy ubezpieczenia wiążącej go z powódką. Zadeklarowanie sumy ubezpieczenia nie może obciążać ubezpieczyciela. Zdaniem pozwanego, to właściciel nieruchomości winien posiadać podstawowe informacje i prawidłowo określić wartość swojej nieruchomości oraz ponosić skutki podania zaniżonej wartości nieruchomości. Złożenie przez powódkę podpisu pod wnioskiem o zawarcie umowy ubezpieczenia stanowi o zapoznaniu się z treścią warunków umowy ubezpieczenia i zaakceptowaniem ich. W konsekwencji koszt robót remontowych

w budynku oszacowano według wartości odtworzeniowej nowej, dokonanej przez pozwanego, na kwotę 101 519,61 złotych. W zakresie roszczenia strony powodowej dotyczącego odszkodowania za zniszczone składniki mienia nie

uwzględnione w wycenie pozwanego, jak i w kosztorysie pozwany wskazał, iż strona powodowa nie umożliwiła mu podjęcia weryfikacji roszczeń poprzez nie udzielenie wszelkich niezbędnych informacji.

(odpowiedź na pozew k. 127-131)

Na rozprawie w dniu 23 maja 2014 roku strony podtrzymały swoje dotychczasowe stanowiska w sprawie.

(stanowiska stron protokół rozprawy z dnia 23 maja 2014 roku k. 264)

### **Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

W dniu 8 października 2011 roku doszło do pożaru budynku mieszkalnego należącego do M. K. i J. K. (1), położonego w B. przy ulicy (...). Przyczyną pożaru było zwarcie instalacji elektrycznej.

(protokół szkody k. 54-64)

W dniu 8 października 2011 roku zgłoszono pozwanemu (...) szkodę. Zgłoszenie nie zawierało szacowanej kwoty zniszczeń.

(zgłoszenie szkody na płycie CD, poz. 578, k.157)

Umową ubezpieczenia pozwany (...) objął ochroną ubezpieczeniową budynek mieszkalny znajdujący się w B. przy ulicy (...) w wariantcie „maksimum” w okresie od dnia 18 marca 2011 roku do dnia 17 marca 2012 roku. Suma ubezpieczenia, stanowiąca górną granicę odpowiedzialności ubezpieczyciela, została określona na kwotę 418 000 złotych, przy przyjęciu bazy cenowej na 1995 rok w kwocie 181 581,23 złotych. Zgodnie z § 4 umowy zdarzenia ubezpieczeniowe obejmowały m.in. pożar. Przedmiotowa umowa stanowiła wznowienie umowy zawartej uprzednio na tych samym warunkach.

W ramach ubezpieczenia budynków ochroną ubezpieczeniową objęte były m.in. instalacje elektryczne, stałe elementy wykończeniowe, szkody powstałe w następstwie akcji ratowniczej, koszty zakwaterowania zastępczego.

Na mocy umowy pozwany odpowiadał za szkodę do wysokości sumy ubezpieczenia, jednak nie wyżej niż do wysokości 30 % sumy ubezpieczenia w przypadku naprawy/wymiany stałych elementów wykończeniowych uszkodzonych w następstwie wszelkich zdarzeń ubezpieczeniowych objętych umową.

Zgodnie z § 18 pkt 14 umowy przy ustalaniu wysokości szkody nie uwzględnia się podatku od towarów i usług (VAT), który podlega odliczeniu przy naprawie lub przy nabyciu ubezpieczonych części składowych budynku/lokalu.

Przy szacowaniu nieruchomości obecny był agent ubezpieczeniowy.

(polisa ubezpieczenia budynków prywatnych k. 19, k. 20; ogólne warunki ubezpieczenia budynków i lokali prywatnych Pod Własnym Dachem k. 21-52; informacyjne wyjaśnienia powoda J. K. (1) protokół rozprawy z dnia 27 marca 2013 roku k. 175 potwierdzone zeznaniami k. 264)

Decyzją z dnia 22 listopada 2011 roku pozwany, po rozpatrzeniu wniesionych roszczeń o odszkodowanie za szkodę powstałą na skutek pożaru w dniu 8 października 2011 roku, przyznał powódce odszkodowanie za uszkodzenie budynku w wysokości 62 259,98 złotych. Kwota odszkodowania objęła odszkodowanie w zakresie prac remontowych z uwzględnieniem potrącenia wskutek niedoubezpieczenia (56 850,98 zł), czujkę ruchu (69 zł), unifon domofonu (40 zł), oprzewodowanie (700 zł), instalację i programowanie (500 zł), materiały pomocnicze (100 zł), zakwaterowanie zastępcze (4 000 zł).

Pozwany stwierdził, iż zadeklarowana przez powódkę wartość ubezpieczonej nieruchomości w chwili szkody była niższa o ponad 20 % od jej rzeczywistej wartości, zatem występuje sytuacja niedoubezpieczenia. Pozwany dokonał samodzielnej wyceny nieruchomości. Przyjął średni koszt wybudowania 1m<sup>2</sup> powierzchni budynku w wysokości 2

000 złotych, co dało wartość odtworzeniową budynku w wysokości 748 683 zł. Po dokonaniu stosownych wyliczeń, koszt naprawy/remontu budynku zgodnie z załączonym kosztorysem wyniósł 101 519,61 zł. Przy ustalaniu wysokości należnego odszkodowania uwzględniono zasadę proporcji  $[418\ 000\ \text{zł} / 748\ 683\ \text{zł} (\text{wartość odtworzeniowa}) = 0,56 \times 101\ 519,61\ \text{zł} (\text{wartość kosztorysowa}) = 56\ 850,98\ \text{zł}]$ .

(decyzja o przyznaniu odszkodowania z dnia 22 listopada 2011 roku k. 65-67)

Decyzją z dnia 16 grudnia 2011 roku pozwany przyznał dopłatę odszkodowania w wysokości 7 500 złotych, na którą złożyły się: dwa miesiące zakwaterowania zastępczego (4 000 zł), koszty ozonowania (generator ozonu – 500 zł/24 h, przy przewidywanym 3-dniowym czasie pracy daje łączną kwotę 1 500 złotych), zaliczka na meble w stałej zabudowie (2 000 zł).

(decyzja o dopłacie odszkodowania z dnia 16 grudnia 2011 roku k. 71-72)

Decyzją z dnia 15 maja 2012 roku pozwany wypłacił dodatkowe odszkodowanie w wysokości 22 276,97 zł. za uszkodzenie budynku. Ostateczna, łączna kwota wypłat z tytułu odszkodowania wyniosła 92 036,95 zł.

(decyzja o przyznaniu odszkodowania z dnia 14 maja 2012 roku k. 84-86)

Wyliczona przez pozwanego kwota naprawy/remontu budynku nie zawierała podatku VAT. Sporządzona wycena nie obejmowała prac związanych z naprawą skutków pożaru m.in. w zakresie wykonania nowych tablic energii elektrycznej, odtworzenie mebli wbudowanych w postaci szaf wnękowych na parterze i piętrze, wymiany spalonych zabudów w pomieszczeniu kuchni, montażu nowych rolet okiennych, skucia i wymiany tynków, usuwania zapachów popożarowych, wymiany posadzek, ogrzewania budynku.

(ocena wartości prac remontowych k. 53; pismo pozwanego k. 76)

Podstawowy zakres robót niezbędnych do przywrócenia budynku do stanu poprzedniego związany jest z wykonaniem m.in. usunięcia zniszczonych powłok malarskich, usunięcia zniszczonych tynków w miejscach, gdzie zostały odspojone od podłoża (ściany), usunięcie zniszczonych posadzek drewnianych, wyniesienie gruzu i odpadów, wyniesienie spalonych elementów wyposażenia i osprzętu sanitarnego z kuchni – jadalni, naprawa, wymiana instalacji elektrycznych i opraw, które uległy całkowitemu zniszczeniu, przygotowanie powierzchni ścian i sufitów pod nowe okładziny ścian i posadzek, wykonanie nowych tynków, gładzi, gruntowania powierzchni ścian, malowanie pomieszczeń, ułożenie nowych posadzek drewnianych w poziomie parteru, lakierowanie boazerii, wymiana zniszczonych okien i drzwi, uzupełnienie i wymiana sztukaterii, demontaż, oczyszczenie, szlifowanie, polerowanie osłon grzejników i parapetów, wymiana zlewozmywaka i baterii, uzupełnienie obróbek blacharskich, rynien i rury spustowej, uzupełnienie, naprawa tynku elewacji, pomalowanie elewacji budynku.

Szacunkowa wartość prac remontowych umożliwiających przywrócenie stanu poprzedniego budynku wynosi 159 000 złotych brutto. Na tę kwotę złożyły się koszty remontu kuchni i pokoju na parterze, salonu, pokoju między kuchnią a salonem na parterze, gabinetu, holu, przedpokoju, pokoi na piętrze, łazienki, holu oraz piwnicy, klatki schodowej i elewacji budynku. Wliczono także wywóz gruzu.

Wietrzenie i ogrzewanie budynku było zasadne. Dzięki temu nie ulegały dalszemu zniszczeniu i degradacji kolejne elementy budynku. Uzasadniony koszt dodatkowego ogrzewania budynku wynosi 3 200 złotych brutto.

Szacunkowy koszt zabudowy kuchni wraz z blatami, bez uwzględnienia ich stopnia zużycia technicznego z uwagi na wiek określono na 15 800 złotych.

Szacunkowy koszt wymiany sprzętu AGD określono na kwotę 8.700 zł. Piekarnik i kuchenka mikrofalowa nie stanowiły stałego elementu wyposażenia.

Szacunkowy koszt naprawy siedmiu sztuk żyrandoli wynosi 1 000 złotych.

Szacunkowy koszt montażu karniszy we wszystkich oknach pomieszczeń parteru wynosi 300 złotych.

(opinia biegłego w zakresie budownictwa, kosztorysowania, rozliczania inwestycji k. 184-216; zestawienie wartości wbudowanych elementów sprzętu AGD k. 79, zdjęcia k. 244-248)

Po pożarze powodowie wraz z pozostałymi czterema domownikami korzystali z zakwaterowania zastępczego. Łączny koszt zakwaterowania za okres 60 dni wyniósł 12 690 złotych.

( faktury VAT k. 94; potwierdzenia zameldowania na pobyt stały, kopia dowodu osobistego k. 95-98)

Armatura łazienkowa i kuchenna nie zostały zniszczone na skutek pożaru. Na armaturze widoczne są ślady zużycia technicznego. Ceramika łazienkowa i tablice energetyczne również nie zostały uszkodzone.

(opinia biegłego jw. k. 207-209)

Sąd uznał za niewiarygodne kosztorysy prac remontowych złożone przez obie strony. Są to opinie prywatne, które stanowią wyłącznie stanowiska i poglądy stron i nie mają mocy dowodowej (por. wyrok SN z dnia 26 września 2000 r., III CKN 413/00, L.).

Sąd uznał za nieudowodnione twierdzenia powodów w zakresie szkody z tytułu uszkodzenia (zniszczenia) armatury, ceramiki łazienkowej, tablic energetycznych oraz instalacji TV, jako że nie zostały udowodnione.

Zawyżone i nieudowodnione są również twierdzenia powodów w zakresie wartości prac remontowych, wartości zniszczonych mebli kuchennych i blatów oraz w zakresie szkody związanej z uszkodzeniem karniszy i żyrandoli.

Ustaleń w powyższym zakresie Sąd dokonał w oparciu o obiektywny dowód w postaci opinii biegłego sądowego J. K. (2).

W oparciu o zdjęcia złożone przez pozwanego, Sąd uznał, że piekarnik i kuchenka mikrofalowa nie stanowiły stałego elementu wyposażenia kuchni.

### **Sąd zważył, co następuje:**

Powództwo zasługuje na częściowe uwzględnienie.

Powodowie J. K. (1) oraz M. K. zgłosili roszczenie odszkodowawcze wywodząc je z obowiązku odszkodowawczego pozwanego Towarzystwa (...) S.A. A. Polska z/s w W. powstałego ze zdarzenia mającego miejsce w dniu 8 października 2011 roku, w wyniku którego doszło do pożaru ubezpieczonego budynku mieszkalnego położonego w B. przy ulicy (...).

Analizując żądanie powodów należy podkreślić, że bezsporna w niniejszej sprawie pozostaje okoliczność, że pozwanego w chwili zdarzenia łączyła z powódką M. K. ważna umowa ubezpieczenia budynku mieszkalnego. W ramach ubezpieczenia budynku ochroną ubezpieczeniową objęte były m.in. instalacje elektryczne, stałe elementy wykończeniowe, szkody powstałe w następstwie akcji ratowniczej czy koszty zakwaterowania zastępczego. Sporną kwestię stanowiła natomiast ocena występowania, na płaszczyźnie analizowanego stanu faktycznego, przesłanek do zasądzenia od pozwanego na rzecz powodów odszkodowania poniesionego tytułem niewłaściwego wykonania zobowiązania przez pozwanego, a w dalszej kolejności ustalenia wartości ewentualnie poniesionej z tego tytułu przez powodów szkody.

Oceniając powyższe na wstępie należy zauważyć, że zgodnie z brzmieniem przepisu art. 471 Kodeksu cywilnego dłużnik obowiązany jest do naprawienia szkody wynikłej

z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, chyba że niewykonanie lub nienależyte wykonanie jest następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Odpowiedzialność kontraktowa dłużnika

może mieć miejsce tylko wówczas, jeżeli spełnione są tzw. nieruchome przesłanki odpowiedzialności. Są nimi: po pierwsze, niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania (naruszenie zobowiązania) będące następstwem okoliczności, za które dłużnik - z mocy ustawy lub umowy - ponosi odpowiedzialność, po drugie - szkoda, po trzecie - związek przyczynowy między faktem niewykonania (nienależytego wykonania) zobowiązania a szkodą. Ciężar dowodu faktu niewykonania lub nienależytego wykonania, istnienia szkody w określonej wysokości oraz związku przyczynowego zgodnie z ogólną zasadą wyrażoną w art. 6 k.c. spoczywa na wierzycielu tj. na powodzie (por. uchwała SN z 25 czerwca 1973 r., III CZP 32/73, OSP 1974, Nr 7/8, poz. 153).

Szkoda stanowi samodzielną przesłankę powstania roszczenia odszkodowawczego.

W ramach odpowiedzialności kontraktowej wierzycielowi przysługuje roszczenie

o naprawienie szkody rozumianej jako uszczerbek majątkowy w prawnie chronionych dobrach z którym to ustawa wiąże powstanie odpowiedzialności odszkodowawczej, na którą składa się - zgodnie z ogólną zasadą art. 361 § 2 k.c. - strata, którą poniósł w wyniku zdarzenia szkodzącego ( *damnum emergens*) oraz nieuzyskane przez niego korzyści ( *lucrum cessans*). Strata wyraża się w rzeczywistej zmianie stanu majątkowego poszkodowanego i polega albo na zmniejszeniu się jego aktywów, albo na zwiększeniu się pasywów. Utrata korzyści polega natomiast na niepowiększeniu się czynnych pozycji majątku poszkodowanego, które byłyby pojawiły się w tym majątku, gdyby nie zdarzenie wyrządzające szkodę. Ogólnie rzecz ujmując, szkodą jest zatem powstała wbrew woli poszkodowanego różnica między obecnym jego stanem majątkowym a tym stanem, jaki zaistniałby, gdyby nie nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę (tak m.in. Sąd Najwyższy

w orzeczeniu z dnia 11.07.1957r., 2 CR 304/57, OSN 1958, nr III, poz. 76 oraz w uchwale składu 7 sędziów z 22.11.1963r., III PO 31/63, OSNCP 1964, nr 7 - 8, poz. 128).

Niezbędną przesłanką zaistnienia obowiązku świadczenia jest również spełnienie warunku, że między zdarzeniem, z którym ustawa łączy obowiązek odszkodowawczy,

a szkodą - musi istnieć związek przyczynowy. Zgodnie zaś z regulacją art. 361 § 1 k.c. - wyrażającą teorię adekwatnej przyczynowości na gruncie prawa cywilnego - obowiązek naprawienia szkody obejmuje normalne następstwa zdarzenia, które szkodę wywołało. (...) następstwa określonego zdarzenia to skutki typowe, oczekiwane w świetle całokształtu okoliczności sprawy i z punktu widzenia zasad doświadczenia, przy czym nie muszą być to wyłącznie następstwa bezpośrednie.

W przedmiotowej sprawie szkoda, jaka powstała po stronie poszkodowanego na skutek pożaru stanowiła zdarzenie niezależne przyczynowo od działań powodów. Powstałe zniszczenia zaś stanowią normalne następstwa zdarzenia, które szkodę wywołało.

Zgodnie z art. 805 § 1 k.c. przez umowę ubezpieczenia ubezpieczyciel zobowiązuje się, w zakresie działalności swego przedsiębiorstwa, spełnić określone świadczenie w razie zajścia przewidzianego w umowie wypadku, a ubezpieczający zobowiązuje się zapłacić składkę. W myśl zaś art. 805 § 2 pkt 1 k.c. świadczenie ubezpieczyciela polega w szczególności na zapłacie przy ubezpieczeniu majątkowym określonego odszkodowania za szkodę powstałą wskutek przewidzianego w umowie wypadku. Regulacje te, ze względu na swój charakter, brzmienie oraz miejsce w systematyce zewnętrznej i wewnętrznej aktu prawnego odnoszą się zarówno do będących zasadą umów dobrowolnych ubezpieczenia, jak

i do stanowiących wyjątek umów obowiązkowych ubezpieczenia (A. Chróścicki, Komentarz do art.805 Kodeksu cywilnego [w:] Umowa ubezpieczenia po nowelizacji kodeksu cywilnego. Komentarz, LEX/el., Oficyna, 2008). Same zaś umowy ubezpieczenia zaliczane są w doktrynie do grupy umów o charakterze adhezyjnym. Oznacza to, że zawierane są one poprzez przystąpienie do warunków zaproponowanych przez jedną stronę, ustalonych we wzorcu umownym opracowanym przez ubezpieczyciela, przy czym ubezpieczający z reguły nie negocjuje warunków umowy, jedynie akceptuje ich treść zaproponowaną przez ubezpieczyciela (Z. Gawlik, Komentarz do art. 805 Kodeksu cywilnego [w:] A. Kidyba [red.], Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III, Zobowiązania - część szczególna, LEX/el., 2010).

Umową ubezpieczenia obejmującą okres od dnia 18 marca 2011 roku do dnia 17 marca 2012 roku pozwany zobowiązał się wypłacić na rzecz powódki świadczenie do kwoty 418 000,00 zł (suma ubezpieczenia), w przypadku wystąpienia szkody w następstwie jednego ze zdarzeń wyliczonych w § 8 ogólnych warunków ubezpieczenia, stanowiących integralną część zawartego kontraktu. Jednym z tych zdarzeń było zdarzenie losowe w postaci pożaru. Wysokość szkody powstałej w jego skutek, powinna zostać ustalona zgodnie § 18 ust. 1 ogólnych warunków ubezpieczenia, to jest według wartości odtworzeniowej lub rzeczywistej budynku. Przy czym, przy ustalaniu wysokości szkody nie uwzględnia się podatku od towarów i usług (VAT), który podlega odliczeniu przy naprawie lub przy nabyciu ubezpieczonych części składowych budynku/lokalu (§ 18 ust. 14 o.w.u.). Zgodnie zaś z mającym zastosowanie w niniejszym sporze § 13 ust. 16 o.w.u. pozwany odpowiada za szkodę do wysokości sumy ubezpieczenia, która została zawarta we wniosku o zawarcie ubezpieczenia, jednak nie wyższej niż do wysokości 30 % sumy ubezpieczenia, o ile szkoda jest skutkiem naprawy/wymiany stałych elementów wykończeniowych uszkodzonych w następstwie zdarzeń objętych umową.

Odnosząc powyższe rozważania do okoliczności niniejszej sprawy należy stwierdzić, że roszczenie powodów jest zasadne, ponieważ przyznana i wypłacona kwota 92 036,95 zł nie stanowiła – zgodnie z powołanymi wyżej regulacjami ogólnych warunków ubezpieczenia, stanowiących integralną część umowy ubezpieczenia – pełnego odszkodowania.

Co do wysokości szkody powstałej na ubezpieczonym mieniu, Sąd korzystając z uprawnienia zawartego w art. 233 § 1 k.p.c. oparł się w pełni na opinii biegłego w zakresie budownictwa, kosztorysowania i rozliczania inwestycji z dnia 20 października 2013 roku (k. 184-215) oraz uzupełniającej opinii ustnej z dnia 23 maja 2014 roku (k. 262-263) oraz pisemnej (k. 228-236), których podstawą były wycena niezbędnych uszkodzeń poszczególnych elementów robót jak również protokół szkody, odmawiając jednocześnie mocy dowodowej samodzielnemu opracowaniu oceny wartości prac remontowych jak i uszkodzeń sporządzoną przez inż. Z. H. (k. 53) oraz indywidualnie sporządzonego kosztorysu pozwanego (k. 157) oraz kosztorysu dla dodatkowo wycenionych na zlecenie powoda robót dodatkowych i zamiennych. Opinia, na której oparł się Sąd, sporządzona przez biegłego jest, zdaniem Sądu, pełna i wyczerpująca, a zamieszczone w niej ustalenia co do stanu technicznego budynku, sporządzonych kosztorysów, a także ustaleń co do zakresu i wartości robót i kosztów usunięcia pozostałości po szkodzie i ich wywozu, są przedstawione w sposób przejrzysty. Opinia ta nie budzi zastrzeżeń Sądu i stanowi wartościowy materiał pomocniczy, który oceniać należy jako kompletny i zupełny. Za zasadnością powyższego przemawiała nadto zgodność opisu stanu faktycznego określonego w opinii biegłego w zakresie budownictwa, kosztorysowania i rozliczania inwestycji z dokumentacją zdjęciową. W ocenie Sądu sporządzone na zlecenie stron dokumenty nie odnosiły się do całości uszkodzeń powstałych wskutek zdarzenia z dnia 8 października 2011 r., a tym samym nie mogły stanowić wiarygodnego na potrzeby postępowania dowodu, co więcej, zostały sporządzone na wyłączne zlecenie strony. Dodać należy, iż pozwany w pismach procesowych wskazał, iż większość śladów mogących być pomocnych w ustaleniu przyczyny pożaru zostało zatartych z uwagi na uprzątnięcie miejsca zdarzenia. Tym bardziej zasadnym jest przyjęcie, iż kosztorys sporządzony na zlecenie pozwanego nie odzwierciedla rzeczywistego stanu budynku mieszkalnego, a zatem jest nierzetelny i niekompletny.

Wskutek zwarcia instalacji elektrycznej doszło do pożaru budynku mieszczącego się w B. przy ulicy (...), co spowodowało, że zniszczeniu uległa znaczna część elementów budowlanych znajdujących się na parterze budynku, także w piwnicy oraz na piętrze. Źródło pożaru miało miejsce w kuchni, gdzie uległy znacznemu zniszczeniu meble oraz sprzęt AGD a przedostając się do innych pomieszczeń budynku objęło swym zasięgiem pozostałe kondygnacje niszcząc m.in. ściany, elementy ozdobne pomieszczeń, armaturę łazienkową, instalację elektryczną, klimatyzator. Na skutek zniszczeń konieczna była wyprowadzka powodów oraz pozostałych domowników do pomieszczeń zakwaterowania zastępczego oraz rozpoczęcie działań na większą skalę, w tym ozonowanie budynku przy użyciu profesjonalnego sprzętu, wymiana okien, drzwi, podłóg, mebli, naprawa ścian, schodów, malowanie ścian. Mimo aktywności powodów w zakresie niwelowania zniszczeń, powrót do stanu sprzed pożaru wymagał co do zasady wymiany

spalonych elementów, aniżeli ich naprawy, na co też wydawał się nie zwracać uwagi pozwany w toku postępowania likwidacyjnego.

Z uwagi na powyższe, zasadnym jest zasądzenie na rzecz powodów od pozwanego kwoty uzupełniającej w stosunku do wypłaconego na etapie przedsądowym świadczenia w wysokości 107 453 złotych.

Przy ustaleniu szkody w ubezpieczeniu stosuje się ogólne zasady prawa odszkodowawczego, zmodyfikowane poprzez zastosowanie zasad określających sposoby obliczania wysokości szkody, wynikających zwłaszcza z zawartych przez strony umowy ubezpieczenia umów i ogólnych warunków ubezpieczenia.

Zgodnie zaś z przepisem art. 361 § 1 k.c. zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. W powyższych granicach, w braku odmiennego przepisu ustawy lub postanowienia umowy, naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł, oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzono (§ 2 art. 361 k.c.). Regulacja ta wprowadza zasadę pełnego odszkodowania, ale jednocześnie należy z niego wyprowadzać zakaz przyznawania odszkodowania przewyższającego wysokość faktycznie poniesionej szkody. Podstawową funkcją odszkodowania jest kompensacja, co oznacza, iż odszkodowanie powinno przywrócić w majątku poszkodowanego – o ile jest to możliwe i ekonomicznie uzasadnione – stan rzeczy naruszony zdarzeniem wyrządzającym szkodę.

W świetle zaś art. 363 § 1 k.c. naprawienie szkody powinno nastąpić, według wyboru poszkodowanego, bądź przez przywrócenie stanu poprzedniego, bądź przez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej. Jednakże gdyby przywrócenie stanu poprzedniego było niemożliwe albo gdyby pociągało za sobą dla zobowiązanego nadmierne trudności lub koszty, roszczenie poszkodowanego ogranicza się do świadczenia w pieniądzu.

Odszkodowanie ubezpieczeniowe różni się jednak od zwykłego odszkodowania określonego w art. 361 k.c. co do charakteru, przesłanek i wymiaru świadczenia.

Przede wszystkim odszkodowanie ubezpieczeniowe (art. 805 k.c. i art. 828 k.c.) wypłaca się zawsze w pieniądzu. Odszkodowanie ubezpieczeniowe należy się bowiem z tytułu odpowiedzialności gwarancyjnej, a nie sprawczej. Podstawą prawną dla powstania roszczenia o odszkodowanie ubezpieczeniowe jest istnienie stosunku prawnego ubezpieczenia, a przesłanką powstania szkody skutek zajścia wypadku ubezpieczeniowego przewidzianego w warunkach danego ubezpieczenia. Związek przyczynowy w sensie sprawstwa jest w zakresie odpowiedzialności gwarancyjnej zastąpiony związkiem normatywnym, to jest przepisem ustawy lub postanowieniem umownym, wiążącym obowiązek naprawienia szkody z określonymi okolicznościami jej powstania (tak Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 11 czerwca 2003 r., V CKN 308/01, LEX nr 157324).

Strona powodowa nie kwestionowała w toku procesu prezentowanego przez stronę pozwaną podczas likwidacji szkody poglądu, że naprawienie szkody powinno nastąpić przez zapłatę na rzecz pokrzywdzonego przez pozwanego ubezpieczyciela odpowiedniej sumy pieniężnej.

Za taką odpowiednią sumę – w rozumieniu przepisu z art. 363 § 1 k.c. – Sąd uznał część dochodzonej przez stronę powodową kwoty, tj. 107 453 zł, która jest adekwatna do ustalonej w opinii przez biegłego należnej powodom ogólnej sumy odszkodowania. Powódka zawierając umowę ubezpieczenia wykupiła wariant (...), który gwarantował ochronę w razie wystąpienia pożaru, którym według definicji pozwanego jest działanie ognia, które powstało bez paleniska i rozprzestrzeniało się o własnej sile. Niewątpliwie w przedmiotowej sprawie, przyczyna pożaru pozostawała niezależna od działania jakichkolwiek osób, zaś jego rozprzestrzenianie się, mimo interwencji, stanowiło naturalny skutek wiązany z żywiołem.

Na wstępie należy zaznaczyć, iż Sąd przyjął za prawidłową, obliczoną przez biegłego powierzchnię użytkową budynku mieszkalnego powodów. Prezentowany w tym zakresie sposób jej wyliczenia nie budzi żadnych wątpliwości, jest

konsekwentny i odzwierciedla rzeczywisty stan budynku, zaś wątpliwości powodów co do zastosowania wskaźnika przeliczeniowego dla 1m<sup>2</sup> powierzchni nie mają uzasadnienia w obliczu przedstawionej opinii uzupełniającej biegłego. Sąd miał na uwadze treść § 5 o.w.u. zgodnie z którym ubezpieczenie budynków gospodarczych, lokali gospodarczych, garaży, miejsc garażowych oraz elementów działki zawiera się łącznie z ubezpieczeniem budynku. Przechodząc do poszczególnych żądań powodów, Sąd uznał za zasadne przyznanie kwoty 15 800 zł tytułem dopłaty odszkodowania za zniszczone meble kuchenne, kierując się w swej decyzji wyliczeniem przedstawionym przez biegłego przedstawiającym kosztorys szacunkowy mebli i blatów w cenie mebli nowych.

W zakresie żądania obejmującego sprzęt AGD, Sąd przyjął wskazaną przez biegłego wartość sprzętu AGD, określoną na kwotę 8.700 zł [13 000 zł wartość sprzętu z chwili zdarzenia – (1 800 zł kuchenka mikrofalowa + 2 500 zł piekarnik)], przyjęto bowiem, iż sprzęt AGD w postaci kuchenki mikrofalowej oraz piekarnika nie stanowi stałego elementu budynku według definicji o.w.u. i nie jest objęty ochroną ubezpieczeniową.

Budynek powodów był ubezpieczony według wartości odtworzeniowej (nowej), którą stanowi kwota, jaką trzeba byłoby wydać na zakup stałych elementów wykończeniowych bez potrącenia stopnia zużycia technicznego (§ 13 pkt 3, 7 i 16 o.w.u.), jednakże powodowie nie wykazali obiektywnymi dowodami wartości nowego wyposażenia kuchni, w związku z czym Sąd dysponował jedynie opinią biegłego w tym zakresie, który obliczył wartość zniszczonego wyposażenia, a Sąd nie wziął pod uwagę jego zużycia technicznego, zgodnie z postanowieniami o.w.u.

Dowód w postaci oferty handlowej dotyczącej zakupu nowych mebli kuchennych i blatów, przedstawiony przez powodów (k.91) nie mógł stanowić podstawy do ustaleń w zakresie ich wartości, jako że oferta nie została podpisana przez osobę składającą ofertę, a poza tym – wartość z oferty, uwzględniając doświadczenie życiowe, została znacznie zawyżona, a co do wartości nowego sprzętu AGD powodowie nie przedstawili żadnych dowodów, poza własnymi twierdzeniami.

W tym stanie rzeczy, Sąd z zastosowaniem art. 322 k.p.c., ustalając wartość odszkodowania za zniszczone meble kuchenne i sprzęt AGD wziął pod uwagę opinię biegłego sądowego.

W zakresie żądanej kwoty 12 690 złotych tytułem zakwaterowania zastępczego rodziny powodów, Sąd nie znalazł podstaw dla zakwestionowania przedstawionych w materiale dowodowym faktur VAT, a w konsekwencji wypłatą odszkodowania objął kwotę 4 690 zł, jako różnicę między kwotą żadaną przez powodów, a kwotą wypłaconą przez ubezpieczyciela w toku postępowania likwidacyjnego (8 000 zł.). Sąd miał na uwadze okoliczność, iż zasadnym było korzystanie z zakwaterowania zastępczego w wymiarze 60 dni.

Co do elementów wykończeniowych budynku mieszkalnego objętego ubezpieczeniem, tj. karniszy oraz żyrandoli, Sąd uznał, iż uległy zniszczeniu jedynie częściowo skutkiem tego uznał za stosowne przyznanie odpowiednio kwot 300 zł oraz 1 000 zł tytułem odszkodowania za ich zniszczenie, opierając się w tej części na wyliczeniach biegłego.

Sąd uznał także za zasadne żądanie odszkodowania w zakresie dodatkowych kosztów ogrzewania budynku w zakresie określonym przez biegłego. Ogrzewanie budynku stanowi niezależną od ozonowania czynność konieczną dla przywrócenia pomieszczeń mieszkalnych do poprzedniego stanu. Ozonowanie bowiem ma na celu jedynie pozbycie się zapachu spalenizny i oczyszczenie powietrza ze szkodliwych substancji powstałych wskutek spalania się plastiku, drewna, urządzeń elektrycznych. Ozonowanie ogranicza konieczność dodatkowego wietrzenia nie wykluczając jej jednak całkowicie. Łagodne warunki atmosferyczne w okresie remontu nie mają wpływu na potrzebę dogrzania pomieszczeń po kilkumiesięcznym ich wietrzeniu, potrzebie suszenia tynków. Ogrzewanie budynku należy traktować jako następstwo akcji ratowniczej, a za takie uznane są również te, które nie stanowią bezpośrednich następstw zdarzenia.

Ponieważ strona powodowa nie jest przedsiębiorcą, uprawnionym do obniżenia podatku od towarów i usług o kwotę podatku naliczonego przy naprawie lub nabyciu ubezpieczonych części składowych budynku, należne odszkodowanie powinno zostać ustalone w kwocie brutto.



Skoro koszty przywrócenia budynku powodów do stanu poprzedniego wynoszą brutto 159.000 zł, to uwzględniając, że powodom wypłacono z tego tytułu 82.037 zł (56.850,98 zł- koszty remontu, 1.409 zł – koszty instalacji domofonowej i alarmowej, 22.277 zł - „roboty dodatkowe”, 1.500 zł – ozonowanie), należna dopłata odszkodowania wynosi 76.963 zł (159.000 zł – 82.037 zł), a pozostałe elementy odszkodowania należnego powodom to : wartość wyposażenia kuchni 24.500 zł (15.800 zł + 8.700 zł), niezapłacone koszty zakwaterowania zastępczego 4.690 zł, uszkodzenie karniszy i żyrandoli 1.300 zł, co daje w sumie kwotę 107.453 zł (76.963 zł + 24.500 zł + 4.690 zł + 1.300 zł), którą Sąd zasądził z tytułu dopłaty odszkodowania.

Powodowie, jak podniesiono wcześniej, nie wykazali natomiast szkody z tytułu zniszczenia baterii łazienkowych i kuchennych, ceramiki łazienkowej, instalacji TV i tablic energetycznych, w związku z czym powództwo w tym zakresie Sąd oddalił.

W przedmiotowej sprawie istotnym pozostaje zagadnienie wysokości odszkodowania przyznanego przez pozwane Towarzystwo wyliczone w oparciu o treść § 18 o.w.u. i pomniejszone zgodnie z przewidzianą w § 18 ust. 9 zasadą proporcji, która w przypadku niedoubezpieczenia budynku nakazuje pomniejszenie należnego odszkodowania w takiej proporcji, w jakiej suma ubezpieczenia pozostaje do wartości budynku w chwili powstania szkody. Tym samym chociaż zadeklarowana przez powódkę w umowie ubezpieczenia suma ubezpieczenia dla budynku wynosi 418 000 zł przyjęto, że wartość odtworzeniową budynku należało określić na 748 683 zł (średni koszt wybudowania 1m<sup>2</sup> powierzchni budynku w kwocie 2 000 złotych przemnożony przez powierzchnię budynku), i ta kwota, zdaniem pozwanego, winna stanowić sumę ubezpieczenia, od której odprowadzane będą składki na ubezpieczenie.

W konsekwencji, mimo iż wartość szkody powstałej w budynku została oceniona na 101 519,61 zł przy sumie ubezpieczenia w wysokości 418 000 zł wypłacone zostało odszkodowanie z powodu spalenia się budynku w wysokości 92 036,95 zł przy uwzględnieniu jednak wartości odtworzeniowej budynku. W związku z powyższym, wskazane uregulowanie ogranicza odpowiedzialność pozwanego Towarzystwa w takim przypadku, jaki miał miejsce w przedmiotowej sprawie do 56 % sumy ubezpieczeniowej.

Materię niedozwolonych postanowień umownych (zwanych w literaturze także m.in. klauzulami abuzywnymi, postanowieniami nieuczciwymi, postanowieniami niegodziwymi) – w tym skutki wprowadzenia ich do umowy z udziałem konsumentów regulują przepisy art. 385<sup>1</sup> i k.c. i nast.

Uznanie abuzywności klauzuli umownej możliwe jest zarówno na podstawie klauzuli generalnej zawartej w art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c., jak i na podstawie katalogu klauzul zamieszczonego w art. 385<sup>3</sup> k.c. Klauzula generalna zawarta w art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. znajduje zastosowanie do wszystkich umów konsumenckich.

By określone postanowienie umowy mogło zostać uznane za „niedozwolone postanowienie umowne” w rozumieniu komentowanego przepisu, spełnione muszą zostać cztery warunki: – umowa musi być zawarta z konsumentem, – postanowienie umowy „nie zostało uzgodnione indywidualnie”, – postanowienie kształtuje prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy, – postanowienie sformułowane w sposób jednoznaczny nie dotyczy „głównych świadczeń stron”.

Niewątpliwie umowa ubezpieczenia, będąca przedmiotem niniejszej sprawy, została zawarta z powódką, jako konsumentem.

W piśmiennictwie przyjmuje się, że nie są postanowieniami indywidualnie negocjowanymi („uzgodnionymi”) klauzule sporządzone z wyprzedzeniem, w sytuacji gdy kontrahent nie miał wpływu na ich treść, nawet jeżeli są one zawarte we wzorcu wykorzystanym tylko jednorazowo. Istotny jest fakt braku negocjacji między stronami, a nie zastosowanie wzorca również wobec innych podmiotów. Nie będą także postanowieniami „uzgodnionymi” postanowienia wybrane przez konsumenta z kilku przedstawionych mu przez przedsiębiorcę postanowień alternatywnych. Również przyjmuje się, że wiedza kontrahenta o istnieniu klauzul nienegocjowanych czy też możliwość zapoznania się z nimi przed zawarciem umowy i nawet zrozumienie ich treści nie stanowią okoliczności wyłączającej uznanie tych klauzul za

narzucone – kryterium istotnym jest tu bowiem możliwość wpływania, oddziaływania na kształtowanie ich treści. (por. A. Rzepecka – Gil Kodeks cywilny. Część ogólna, Lex 2011)

W konsekwencji postanowieniami indywidualnie uzgodnionymi będą takie, które były w sposób rzeczywisty negocjowane lub włączone do umowy wskutek propozycji zgłoszonej przez samego konsumenta. Nadto ustawodawca wprowadza ułatwienie dla konsumenta – jest nim domniemanie, że nie są indywidualnie uzgodnione te postanowienia, które zostały przejęte z wzorca zaproponowanego przez kontrahenta (art. 385<sup>1</sup> § 3 zdanie drugie k.c.).

Powyższe uregulowania wynikają z ogólnych warunków ubezpieczenia a więc takich postanowień umownych, których treść ustalana jest przez jedną ze stron stosunku umownego i nieuzgadniana indywidualnie z drugą stroną. Zatem kształtując treść wiążącego strony węzła obligacyjnego konieczne jest ich skrupulatne rozważenie czy nie naruszają one interesów stron a zwłaszcza tej, która na treść tychże postanowień nie miała żadnego wpływu. Oceny dokonuje się w oparciu o przepis art. 385<sup>1</sup> kodeksu cywilnego, zgodnie z którym postanowienia w umowie z konsumentem, które nie były z nim indywidualnie uzgodnione,

a które kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając interesy tegoż konsumenta mogą zostać uznane za niedozwolone a tym samym nie wiązać stron. **Zastrzec należy, że *uregulowanie to dotyczy do prawda postanowień umownych określających główne świadczenie pozwanego, jednakże czyni to w sposób niejednoznaczny.***

W pierwszej kolejności należy stwierdzić, że regulacje dotyczące wartości odtworzeniowej, niedoubezpieczenia i zasady proporcji przy ubezpieczeniu odnoszą się do głównego świadczenia pozwanego, tj. miarkowania wysokości należnego odszkodowania. Postanowienia te nie są postanowieniami indywidualnie uzgodnionymi z konsumentem. Treść o.w.u. została bowiem arbitralnie ukształtowana przez pozwane Towarzystwo i powodowie nie mieli wpływu na ich treść. Przede wszystkim jednak, ich treść nie jest jednoznaczna.

Jak wykazało postępowanie dowodowe, wiążąca strony przedmiotowego postępowania umowa ubezpieczenia była wznowieniem ubezpieczenia zawartego w roku 2003. Wznowienie stanowiło potwierdzenie warunków uprzednio zawartej umowy. Powódka nie tylko więc nie mogła negocjować postanowień umowy i treści załączników, ale nawet nie była należycie poinformowana o potrzebie kontroli wartości nieruchomości, jej ewentualnej zmianie i skutkach wynikających z niedochowania obowiązku. Należy mieć na uwadze również fakt, iż obciążenie ubezpieczającego obowiązkiem podania wartości odtworzeniowej budynku przy obecnych fluktuacjach cen rażąco narusza jego interesy, jako podmiotu nie zajmującego się profesjonalnie wyceną nieruchomości. Obarcza go obowiązkiem, które nie sposób dochować nawet przy zachowaniu należytej staranności. Bowiem niejednokrotnie, jako przykład posłużyć może stan faktyczny omawianej sprawy, wartość nieruchomości i jej poszczególnych składników, oceniana jest odmiennie, przy czym oceny dokonują podmioty profesjonalnie zajmujące się tego rodzaju działalnością. Nadto zastosowanie sankcji dla ubezpieczonego poprzez umniejszenie świadczenia stosowaniem proporcji stanowi działanie sprzeczne z interesem konsumenta, nie uzgodnione z nim uprzednio i nie uzasadnione pod względem zastosowanych cen i wskaźnika proporcji. W tym zakresie postępowanie ubezpieczyciela, stanowiąc konsekwencję nieprawidłowego postępowania ubezpieczającego, winno być precyzyjnie opisane w ogólnych warunkach ubezpieczenia. Załączone do akt o.w.u. nie opisują jednak podobnej procedury, pozostawiając ostateczny rozrachunek w gestii własnego uznania. Za prezentowanym stanowiskiem Sądu przemawia również okoliczność, iż pozwany jest obecny na polskim rynku od 1997 roku.

W ciągu kilkunastu lat obecności w (...) Grupa (...), rozwijając się dynamicznie, stała się jednym z liderów polskiego rynku finansowo-ubezpieczeniowego. Przyjąć należało zatem, iż pozwany posiada tak duże doświadczenie oraz cechuje się wysokorozwiniętym profesjonalizmem działania, że jest w stanie przewidzieć, a co za tym idzie, pozostaje w obowiązku ostrzec swoich klientów o tym, iż na przestrzeni dekady istnieje wysokie ryzyko zmiany wartości nieruchomości korzystającej z ubezpieczenia w jego oddziałach i wskazania konsekwencji „wznowienia” ubezpieczenia, zwłaszcza jeżeli nakłada tak surowy obowiązek, jakim jest obeznanie w wartościach odtworzeniowych nieruchomości, które mogą sięgać, jak w przedmiotowej sprawie, nawet 300 000 złotych. Ubezpieczenie nieruchomości nie jest ubezpieczeniem obowiązkowym, a umowa zawierana jest dobrowolnie przez ubezpieczającego.

Zakład ubezpieczeń, zawierając umowę ubezpieczenia, dokonuje oceny ryzyka ubezpieczeniowego w oparciu o oświadczenia i okoliczności podane przez ubezpieczającego we wniosku ubezpieczeniowym. Od tych oświadczeń ubezpieczyciel uzależnia wysokość składki i możliwość objęcia ubezpieczeniem w ogóle. Oznacza to, iż w przypadku nienależnego uzyskania obniżonej składki (tj. na skutek złożenie nieprawidłowego oświadczenia przez ubezpieczającego), ubezpieczycielowi przysługuje prawo proporcjonalnego obniżenia odszkodowania. Postanowienie to przyznaje ubezpieczycielowi prawo jednostronnego i opartego na zasadzie uznaniowości rozstrzygnięcia o tym czy wypłacić poszkodowanemu odszkodowanie ewentualnie jakie proporcje przy wypłacie odszkodowania zastosować. Postanowienie nie precyzuje w oparciu o jakie przesłanki ubezpieczyciel rozstrzyga opisaną kwestię. Zatem dopuszcza się możliwość rozstrzygnięcia tego zagadnienia na podstawie jednostronnej oceny ubezpieczyciela i nie wynikającej wprost z zapisów o.w.u.

Dla uznania postanowienia umownego za niedozwolone, wystarczające jest (przy zaistnieniu innych przesłanek) ustalenie, że strona nie ma możliwości negocjowania postanowień umowy, nie ma żadnego wpływu na jej treść, że zostaje jej przedstawiony sporządzony wcześniej wzór umowy i załączników, który ją obowiązuje. W niniejszej sprawie zostało to wystarczająco wykazane. Jak wskazano wyżej, nie ma znaczenia, że powódka została o istnieniu takich wzorców poinformowana, lub nawet zgodziła się na ich treść. Sam fakt, że ubezpieczony nie współtworzył postanowień umowy, które są niezgodne z interesem powódki, i rażąco sprzeczne z dobrymi obyczajami, powoduje możliwość uznania ich za niedozwolone postanowienia umowne.

Co więcej postanowienia, które kształtują stosunek zobowiązaniowy nie zapewniając równorzędności stron pozostają w oczywistej sprzeczności z naczelną zasadą odpowiedzialności cywilnej określonej w art. 361 § 2 k.c., jaką jest pełna rekompensata wyrządzonej szkody. Naturalnie zasada ta doznaje wielu ograniczeń, w tym także ograniczenia wskazanego w art. 824 § 1 k.c. wskazującego, że górną granicą odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń jest suma ubezpieczenia. Można zatem powiedzieć, że z jednej strony poszkodowanemu należy się odszkodowanie w wysokości poniesionej szkody, które jednak w przypadku zawarcia umowy ubezpieczenia ograniczone jest co najwyżej do sumy ubezpieczenia. Strony mogą treść powołanego przepisu modyfikować ustalając, że górna granica odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń będzie inna aniżeli suma ubezpieczenia (nie mniejsza jednak od niej). Takie postanowienie umowne nie może godzić

w zasadę pełnego odszkodowania. Bowiern ubezpieczający, zawierając umowę ubezpieczenia, chce mieć pewność, że w przypadku zaistnienia zdarzenia objętego tą umową uzyska od zakładu ubezpieczeń stosowne odszkodowanie. Co więcej, obok czasu trwania ubezpieczenia, to właśnie suma ubezpieczenia kształtuje wielkość składki ubezpieczeniowej a to dlatego, że wpływa na stopień ryzyka, jakie ponosi zakład ubezpieczeń. Uwagi te pozwalają na dokonanie oceny, że regulacja określona w § 18 ust. 9 o.w.u. umowy zawartej z powódką jest sprzeczną z art. 361 § 2 k.c. i art. 824 § 1 k.c.

Nie mniej jednak, zgodnie z art. 5 Kodeksu cywilnego nie można czynić ze swego prawa użytku, który by był sprzeczny ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa lub z zasadami współżycia społecznego. Takie działanie lub zaniechanie uprawnionego nie jest uważane za wykonywanie prawa i nie korzysta z ochrony. Zatem nawet jeśli przyjąć, że omawiane postanowienia § 18 ust. 9 o.w.u. nie stanowią klauzuli niedozwolonej, to podlegają ocenie na zasadach ogólnych, i w tym zakresie pozostają w sprzeczności

z zasadami współżycia społecznego. Obarczają bowiem stronę umowy, niebędącą podmiotem dominującym, obowiązkami oderwanymi od przeciętnie wymaganych wskazań wiedzy, których dopełnienie w prawidłowy sposób nie jest możliwe bez pomocy profesjonalisty,

a których pominięcie niesie za sobą uciążliwe konsekwencje finansowe, których rozmiar i sposób wyliczenia nie jest uprzednio ubezpieczającemu znany.

O odsetkach Sąd orzekł na podstawie art. 481 k.c. w zw. z art. 455 k.c. W zgłoszeniu szkody świadczenie nie zostało określone co do wysokości, zatem pozwany pozostaje w opóźnieniu od dnia następnego po doręczeniu odpisu pozwu, który stanowił wezwanie do wykonania (pозew doręczony w dniu 3 grudnia 2012 roku, k. 158).

Z dochodzonej pozwem kwoty 199 000 zł, zasądzono na rzecz strony powodowej kwotę 107 453 złotych. Powodowie przegrali więc proces w 46 %, pozwany zaś przegrał proces w 54 % i zgodnie z zasadą stosunkowego rozdzielenia kosztów procesu, strony winny zostać obciążone kosztami w takiej części w jakiej przegrały proces zgodnie z przepisem art. 100 kpc.

Na nie uiszczone koszty sądowe w sprawie składa się opłata sądowa od pozwu (9 950 zł – uiszczone 1 500 zł = **8 450 zł**) oraz wynagrodzenie biegłego sądowego (4 833,90 zł + 625,45 zł + 143,68 zł = **5 603,03 zł**). W rozpoznawanej sprawie koszty te wynoszą zatem 14 053,03 zł przy czym powodów winny obciążać koszty sądowe w kwocie 6 464 złotych (14 053,03 zł x 46 %), zaś pozwanego w kwocie 7 588 zł (14 053,03 zł x 54%), o których orzeczono na podstawie art. 113 ust. 1 i 2 u.k.s.c.

Co do kosztów poniesionych przez strony, wyniosły one po stronie powodów 5.117 zł (uiszczona opłata od pozwu 1.500 zł + koszty zastępstwa procesowego 3.617 zł), zaś po stronie pozwanej wyniosły one 3.617 zł – koszty zastępstwa procesowego i stosując zasadę stosunkowego rozdzielenia kosztów, zasądzono na rzecz powodów kwotę 1.099,36 zł, tj. w takim stosunku, w jakim powodowie przegrali sprawę.

Zarządzenie/

Odpis wyroku wraz z uzasadnieniem doręczyć pełnomocnikom stron